



Do żołnierzy polskich, wależących pod dowództwem swych katów prze- ciwko własnej sprawie.

Od 1914 roku handlowali krwią polską oficerowie straszni patrioci,—sprzedający żołnierza, jak bydło na rzeź Mikołajowi, Wilhelmowi, Franc-Józefowi. Szafowali hojnie krw się inaszą na wszystkich frontach, oszukując nas wszędzie, że my mamy się bić o wolność ludu polskiego, obiecywali nam Polskę, chleb i wolność dla ludu polskiego kolejno w imieniu wszystkich katów Polski, w imieniu Mikołaja, Wilhelma, Franc-Józefa.

Teraz sprzedali was nowej spółce złodziejskiej francusko-angielsko-amerykańskiej, i znowu mówią, że to o Polskę chodzi a tu chodzi tylko po staremu o judaszowe srebrniki, które wzięli za krew żołnierza polskiego.

Straszą was psie macie, że tu, w Czerwonej Armji naszej czyhają na waszą skórę katy moskiewskie i polscy zdrajcy, straszą was, że u nas wziętym do niewoli obcina się nosy i uszy, drze się pasy z grzbietu.

Jużci, że jeśli się w nasze rece dostanie jaki oficer, który za carskich czasów nas katował, to go obedrzemy ze skóry.

Ale, jak przyjmujemy żołnierza brata, który do nas przechodzi, to się najlepiej w Warszawie pytajcie! Nasi wrogowie najzaciętsi powiedzą wam o bielgorodczykach, że to był, jak oni mówią—przyłutek dla dezertarów,—a po naszymu oł óz wolnego żołnierza, który nie zna pana!

Bracia-żołnierze, sprzedawani jak woły na rzeź, przez łajdactwo oficerskie!

Poszukajcie, czy nie ma wśród waszych dowódców sławnego Chechłacza, który chwalił się głośno, jak to rozstrzeliwał żołnierzy, naszych, polskich żołnierzy, na polecenie krwawego Mikołaja! Jeśli Chechłacza już jakas uczciwa ręka żołnierska zakatrupiła to jeszcze dziesiątki carskich psów wśród waszych i dowódców znajdziecie.

Płuncie w oczy waszym Pilsudskim, Szeptyckim, jakomyśmy swego czasu płuneli w sobacze ślepie Dowbora Musnickiego, i chodźcie do nas!

Chodźcie do szeregów żołnierzy, którzy przekleli wojnę i zaprzysięgli śmierć wszystkim tym katom, którzy lud nieszczęsny na wojnę pędzą.

Jest jedna święta wojna na świecie. To jest ta wojna jaką wypowiada smym katom ofiara, której udalo się i takich głowy z pod topora, wojna uciśnionego ludu roboczego przeciwko gnębiicielom i wyzyskiwaczom, przeciwko tym ludożercom kapitalistycznym, którym was teraz, tak samo jak nas na początku wojny, zaprzędano.

My, bielgorodczycy, przysięgliśmy na męzenską krew braci żołnierzy, wymordowanych w bratobójczej wojnie, w której krew polską wszystkim katom ludu polskiego sprzedawano, że Polska musi być wolna. Przysięgliśmy walczyć o wolność polskiego ludu pracującego do ostatniej kropli krwi.

Dziś tylko podłość waszych Pilsudskich i Szeptyckich podłość złodziejskiego rządu warszawskiego, który znowu Polskę sprzedał, i wasi, bracia żołnierze, clemnota, stoi na przeszkodzie zwycięstwu naszej sprawy.

Niechże wam wreszcie bielmo z oczu spadnie!

Chodźcie do nas, do swoich!

Niech żyje wolność!

Niech żyje rewolucja!

Kola w łeb oficerom, którzy chcą w krwi żołnierskiej utopić!

Żołnierzy wależących w szeregach
sławnej Czerwonej armji.

Do żołnierzy polskich
walczących pod dowództwem zwyczajnych kwatermistrzów
ciężko własnej sprawy.

Od 1914 roku handlowali krwią polską oficerowie strażnicy państwowej, jak było na przykład Mikolajowi, Wilhelmowi, Franc-Josefowi, w wojnie krwi się nie interesowali, oszukując nas w sposób, który się nie widzi. Wobec tego, walczyliśmy nam Polaki, chcieliśmy się widzieć w imieniu wszystkich Polaków, w imieniu

naszej spółki (polskiej) francusko-angielskiej
chodzi o to chodzi tylko
polskiego



ML/H/954

nieznany (autor), *Do żołnierzy polskich wależacych pod dowództwen...*

Rodzaj:

Twórca/wytwórnia:nieznany (autor)

Miejsce powstania:nieznane

Technika: druk

Tworzywo: papier

Wymiary: Wysokość: 20 cm, Szerokość: 32,5 cm

Słowa kluczowe: dokumenty życia społecznego
druki ulotne
Legiony Polskie (1914-1918)
odezwy
Piłsudski, Józef (1867-1935)
wojna polsko-bolszewicka (1919-1920)
Armia Czerwona

Nr inwentarzowy: ML/H/RR/251

Stała lokalizacja: Muzeum Narodowe w Lublinie, oddział - Muzeum Historii Miasta Lublina (Brama Krakowska), Pl. Łokietka 3, Lublin